



Tajemnicza Pamięć Wody

Woda jest nośnikiem informacji zapisanych w niej - poziomowo, ma pamięć molekularną, co udowodnił francuski immunolog Jacques Benveniste w 1988, a potwierdził później w eksperymentach m.in. Rosjanin Bakhir oraz Masaru Emoto. Zachowuje się tak, jak by miała świadomość i na nią reaguje. Wyniki badań wody prowadzonych od wielu lat przez japońskiego naukowca Masaru Emoto wykazały niezbicie, że woda magazynuje uczucia i stany świadomości. Wiadomości na ten temat podaje książka „The Message from the Water” („Wieści z wody”) Masaru Emoto (tytuł niemiecki: „Die Botschaft vom Wasser” - „Posłannictwo wody”).

Prace japońskiego naukowca dotyczyły m.in. badania stanu, zachowań, ułożenia cząsteczek itp. wskaźników wody poddawanej działaniu np. muzyki, słowa mówionego, pisanego, zanieczyszczeń. Jedną z metod badawczych polegała na obserwacji skutków tych działań na sposób zamarzania wody. Okazało się, że woda pozbawiona zanieczyszczeń (czysta) zamarza tworząc wspaniałe kryształy - gwiazdki jak płatki śniegu. Ktoś może powiedzieć: i co w tym dziwnego? Przecież tak właśnie zamarza woda - w postaci przepięknych kryształków - gwiazdek, z których żadna nie jest podobna do innej. Otóż dziwne jest to, że woda zanieczyszczona nie tworzyła takich wspaniałych form po zamarznięciu - tworzyła chaotyczne, nieuporządkowane struktury. Pojawił się więc pierwszy kontrast. Z podobnymi kontrastami Masaru Emoto spotkał się, kiedy na jednej próbówce z czystą wodą przyklejono karteczki z napisami: „miłość”, „dobroć”, „kocham cię”, „anioł”, „dusza”, „dziękuję”, „Matka Teresa” itp., a na drugiej „nienawiść”, „Hitler”, „diabeł”, „ty głupku!”, „robisz ze mnie idiotę! zabiję cię!”. Woda poddawana wpływowi dobrych słów zamarzała tworząc przepiękne struktury krystaliczne. Natomiast woda, którą poddano działaniu złych słów zamarzała tworząc struktury pełne bałaganu i nieuporządkowania.

Woda ciągle intrygowała naukowców swoimi anomalnymi właściwościami. W końcu na granicy XXI wieku główna tajemnica wody została wyjaśniona. Okazało się, że woda składa się z supermolekuł, tzw. klastrów lub komórek charakteryzujących się molekularną heksagonalną strukturą. Struktura ta zmienia się, jeśli na wodę będziemy oddziaływać w różnorodny sposób - chemicznie, elektromagnetycznie, mechanicznie i informacyjnie. Pod wpływem takich działań molekule potrafią przebudowywać się i zapamiętywać każdą informację. Fenomen pamięci strukturalnej pozwala wodzie wchłonać w siebie, przechowywać i wymieniać się z otaczającym środowiskiem danymi, których

nośnikiem są barwy, myśli, muzyka, modlitwy lub zwykłe słowo. Wygląda w takim razie na to, że każda żywa komórka zawiera wszelką informację o całym organizmie, każda molekula wody potrafi wchłonąć w siebie informację o całym planetarnym systemie. Można więc przygotować, zaprogramować wodę z zadaną informacją uzdrawiającą. Każdy człowiek jest w stanie celowym, mentalnym oddziaływaniem zmienić energetyczne parametry wody. Naukowcy ustalili, że ludzkie słowa kształtują tzw. solitony (z ang. - „samotnik”). Stanowią one szczególną postać ruchu falowego - samopodtrzymującą falę o niezmiennym kształcie i rozmiarze, która może oddziaływać na materię, ponieważ w pewnym sensie zachowuje się jak cząstki. Solitony powstają w efekcie interakcji tzw. fononów wyswobodzonych przy zetknięciu się elektronów z fotonami, wskutek czego przenoszą dalej drgania, czyli informacje.

Drgania posiadają ogromne znaczenie dla procesów życiowych organizmu, ponieważ nie tylko przenoszą informacje, ale transportują także energię. Drganiami solitonów są np. impulsy nerwowe. Każda rzecz, każda istota w kosmosie wibruje, drga. Wibrują elektrony, atomy, drży liść na drzewie, drgają krople wody w strumieniu wywołując drgania powietrza, które odbieramy jako szmer wody, bije w końcu nasze serce. Dlaczego wszystko wibruje, drga, wysyła energię w przestrzeń? Ponieważ każda rzecz, każda istota nosi w sobie wbudowaną energię, dzięki której wysyła swój sygnał na cały Wszechświat niczym operator radiowego nadajnika tęskniący za kontaktem z innymi istotami. Każda myśl, jaką kiedykolwiek mieliśmy, każde słowo, które kiedykolwiek wypowiedzieliśmy, każdy uczynek, jaki kiedykolwiek popełniliśmy zabarwia ten sygnał i kształtuje energię, jaką wysyłamy. Każda komórka, każdy organ naszego ciała ma swoje wibracje i swój ton. Żywe komórki mogą wydawać dźwięki i je pochłaniać. Pod wpływem dźwięku, czyli fali akustycznej, dochodzi do powstawania zjawiska sonoluminescencji. Jest to zjawisko powstawania fal świetlnych w cieczach poddawanych działaniu dźwięków (zwłaszcza ultradźwięków). Działając więc na ciało, czyli wodę, dźwiękami powodujemy emisję fal EM wewnątrz naszych organizmów. Jaki wpływ ma ta emisja na nasze ciała? A któż to dzisiaj wie? Skutki mogą być wyjątkowo negatywne, ale też i wyjątkowo pozytywne, w zależności od rodzaju dźwięku.

Ron Sekley z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley wykazał, że DNA działa, jak antena zarządzająca rozwojem komórkowym. Podstawową funkcją DNA jest więc emisja i dobieranie fotonów, czyli światła, oraz fononów - dźwięku. Jest istotne, jaki rodzaj światła i jaki rodzaj dźwięku dociera do helis DNA i jaki jest później emitowany. Woda zawarta w każdej komórce i w DNA jest źródłem słabego promieniowania elektromagnetycznego w postaci emisji tzw. biofotonów. Emisja ta ma parametry fal milimetrowych. Okazuje się, że najbardziej uporządkowane promieniowanie elektromagnetyczne ma woda strukturyzowana. W wodzie może więc zachodzić wpływ elektromagnetyczny w

zakresie zmian struktury i informacji związanych z cechami biologicznymi organizmów.

Szczególnie duże zmiany w wodzie wywołują słowa, czyli fale akustyczne. Wnikając do niej w postaci solitonów budują z molekuł wody skomplikowane zespoły, rodzaj paczek falowych stanowiących porcje informacji. Woda pod ich wpływem jakby ożywa. Trzeba zaznaczyć, że woda, którą poddano obróbce strumieniem energetyczno - informacyjnym, ma lepsze parametry od najlepszej nawet wody strukturyzowanej przemysłowo, ponieważ jej obróbka jest prowadzona z uwzględnieniem indywidualnych parametrów energetycznego pola człowieka, z uwzględnieniem konkretnych naruszeń struktury jego pola i całokształtu fizycznego. Na wodę można wpływać różnymi oddziaływaniami zmieniając jej strukturę. Może ona, podobnie jak na magnetycznej taśmie, zanotować wszelkie informacje. Zrozumieliśmy, że energetyczne ciało człowieka, jego aura, wpływają na wodę zmieniając jej właściwości. Przygotowana indywidualnie uzdrawiająca woda posiada zespół pozytywnych charakterystyk i komplet właściwości niezbędnych do uzdrawiania konkretnej osoby ze wszystkimi jej przypadłościami. Zrozumiałe, że taka woda będzie skuteczniej odbudowywać pracę układów funkcjonalnych, narządów, tkanek i komórek organizmu, jak również delikatnych struktur biegunowych tej osoby, dla której została przygotowana.

Według prof. S. Zenina jest możliwe, że ludowi znachorzy, uzdrowiciele, szamani, plemienni czarownicy mogą mocą swoich myśli wpływać na stan wody zmieniając jej elektroprzewodnictwo i inne właściwości. Naukowiec uznał, że istnieje po prostu czwarty stan wody - stan fazy informacyjnej. Pozwala on zapisywać, przechowywać i przekazywać wszelkie informacje chemiczne, fizyczne i biologiczne. Jednocześnie S. Zenin stwierdził, że istnieją dwa typy pamięci wody: pierwotna i długoterminowa. Pamięć pierwotna pojawia się po krótkotrwałym oddziaływaniu na wodę różnorodnymi czynnikami (krótkotrwałej ekspozycji). Przemiana struktury klastrów jest wówczas odwracalna. Elektromagnetyczna matryca odciska swój obraz na powierzchni klastrów w postaci nowego wzoru. Pamięć długoterminowa (długotrwała) to zupełne i całkowite przeobrażenie pierwotnej matrycy zbudowanej z podstawowych elementów składających się na klastry wskutek długotrwałego oddziaływania energoinformacyjnego. Oznacza to, że w przypadku oddziaływań mentalnych ze strony ludzi, powinni oni wpływać na wodę przez odpowiednio długi czas i wyjątkowo silnie emocjonalnie, aby nadać jej odpowiednie właściwości. Przestały więc być bajką opowieści o czarownikach posługujących się martwą i żywą wodą. Przeniknięcie do struktur o nanowymiarach pozwoliło zobaczyć klastry wodne skupiające molekuły wody w charakterystyczny sposób pod wpływem czynników zewnętrznych - myśli, słów, muzyki, pola

magnetycznego, substancji chemicznych itp. Dokładnie taki sam wniosek wysnuł na podstawie swoich badań Masaru Emoto. Analizę wody przeprowadzał m.in. przy pomocy rezonansu magnetycznego (ang. MRI - Magnetic Resonance Imaging - to nieinwazyjna metoda uzyskiwania obrazów badanych obiektów, np. organizmu człowieka). Stwierdził, że woda przedstawia uporządkowane struktury krystaliczne stanowiące obraz elektromagnetycznych właściwości wody. Emoto uznał, że podstawą zjawiska pamięci wody jest częstotliwość wibracyjna, fala rezonansowa, która przenosi ludzkie emocje na całe środowisko - ludzi, zwierzęta, rośliny, przedmioty. Z tego względu japoński badacz zaleca, aby błogosławić wszelkie pokarmy, które zjadamy, powstrzymać się od wszelkich negatywnych emocji, stać się źródłem emocji wybitnie pozytywnych i często się modlić.

Jest i druga strona medalu takich odkryć. Otóż pojawiły się już próby przetwarzania procesów zachodzących w wodzie pod wpływem promieniowania elektromagnetycznego pochodzącego z ludzkiego mózgu na sygnały zrozumiałe dla komputera. Oznacza to, że zostaną podjęte badania związane z konstruowaniem komputerów, na które można wpływać siłą myśli. Wystarczy, aby w takich komputerach zastosowano zamiast tradycyjnych pamięci krzemowych czy innych, pamięci zbudowane z białek. Przecież białka, DNA, to substancje posiadające strukturę krystaliczną. Dziś już wiadomo, że kryształy posiadają właściwości, dzięki którym możemy je kodować informacjami. W urządzeniach elektronicznych kryształy służą przede wszystkim do zapisywania danych. Generalnie ciało krystaliczne to rodzaj ciała stałego, w którym cząsteczki, atomy lub jony nie mają pełnej swobody przemieszczania się w całej objętości substancji i zajmują ściśle określone miejsca w sieci przestrzennej - mogą więc drgać jedynie wokół położenia równowagi. Szczególną rolę zarówno w technice jak i organizmie odgrywają tzw. ciekłe kryształy. Są one substancjami posiadającymi własności zarówno cieczy, jak i ciała stałego, w których występuje samoistne uporządkowanie cząsteczek. Cząsteczki substancji ciekło - krystalicznych mają wydłużony kształt i są spolaryzowane elektrycznie (stanowią dipol). Oprócz powszechnie znanych ciekłych kryształów, które znajdują zastosowanie przy wytwarzaniu różnorodnych ekranów, istnieje jeszcze grupa związków organicznych (występujących w każdym organizmie żywym), które nazywane są liotropowymi ciekłymi kryształami. Ciekłymi kryształami są więc DNA, białka i cholesterol. Kluczowym składnikiem bioklastrów białek i DNA jest woda, stanowiąc biologiczne sieci wodorowe służące do wchłaniania, przechowywania i przekazywania informacji. Również błony komórkowe odgrywające istotną rolę w komunikacji międzykomórkowej i przekazywaniu informacji z komórek do mózgu mają budowę liotropowych ciekłych kryształów. Wszystko to oznacza po prostu, że wszelkie substancje tworzące nasz organizm oraz błony komórkowe doskonale przechowują i przetwarzają informacje oraz transmitują sygnały. A wszystko to

dzięki wodnym strukturom wchodzącym w skład wszelkich organizmów i tworzącym wodne kryształy.

Zagadnieniem tym zajmowali się m.in. rosyjscy uczeni, prof. Jurij A. Rachmanin i dr Władimir Kondratow, którzy udowodnili, że heksagonalne cząsteczki potrafią w wodzie poddanej energetyzowaniu, stworzyć zagęszczone pionowo struktury, przypominające kryształy kwarcu. Trwają prace badawcze nad zastosowaniem trójwymiarowych krystalicznych pamięci białkowych w komputerach, tzw. biologicznych. Samoorganizujące się struktury biologiczne i litografia optyczna mają umożliwić produkcję mikroskopijnych układów pamięci o potężnych pojemnościach w sposób wyjątkowo tani. Białko reaguje, zmienia swój stan binarny około 1000 razy szybciej niż typowa pamięć RAM komputera. Niektórzy naukowcy zamierzają więc nauczyć wodę zapamiętywania i przechowywania kodu binarnego. Inni z kolei myślą o możliwości zmian parametrów fizyko - chemicznych wody już na poziomie molekularnym w taki sposób, aby uczynić wodę np. bardziej lepłą, czy o niższym współczynniku strat przy chłodzeniu reaktorów jądrowych.

Pojemność pamięci wody przekracza dziś w sposób niewyobrażalnie wielki pojemność i wszelkie inne możliwości sztucznych pamięci zbudowanych przez człowieka. A przecież pamięć zawdzięcza woda swojej polarności (dipolowej budowie) oraz niezliczonym możliwościom ustawiania swoich molekuł. Zauważmy - w muzyce wystarczy zaledwie 8 podstawowych nut, kilka dodatkowych znaków i... mogą powstawać miliony niepowtarzalnych melodii. Warto podkreślić, że klastry wodne dość łatwo zmieniają swoją strukturę pod wpływem infradźwięków o częstotliwości $1\div 15\text{Hz}$, ponieważ naturalne vibracje molekuł wody znajdują się w tym właśnie paśmie częstotliwości. Czy to przypadek? I czy przypadkiem jest, że podobną częstotliwość vibracji ma skorupa ziemiska?

Każdy żywy organizm posiada własne biopole. Nasze, ludzkie biopole, może więc wpływać na inne biopola, zmieniać profil elektronowy innych struktur, a przez to ich właściwości. Również biopola innych żywych organizmów, a także pola energetyczne elementów tzw. przyrody nieożywionej, mogą oddziaływać na nasze ludzkie biopola. Wpływ na strukturę wody następuje bardzo często i zachodzi to poprzez matrycę biopola. Wystarczy zmienić sposób myślenia, a otrzymamy zupełnie inną wodę. To może okazać się lepsze lub gorsze dla organizmu. Wszystko zależy od tego, jaki przyjęliśmy sposób myślenia. Energoinformacyjne środowisko jest potwornie zanieczyszczone scenami przemocy, pornografii, obrazami wojen i wojen. Pozornie wydaje się to niegroźne. Przecież to tylko teksty, filmy, fotografie. Nic bardziej błędnego. Woda zapamiętuje wszystko, a jeśli tak, to człowiek składający się z wody przedstawia sobą zaprogramowany system. Każde oddziaływanie czynników

zewnętrznych, w tym i komunikacja interpersonalna, skutkuje zmianami w strukturze i składzie biochemicznym wszelkich płynów ustrojowych. Ma to miejsce na poziomie komórkowym, a nawet programuje DNA aż do jego zniszczenia. Wszystko staje się jasne, kiedy już zrozumiemy, że DNA, które zawiera przecież wodę i jest po prostu kryształem, emituje światło w postaci biofotonów i że odbiera wszelkie sygnały, zarówno świetlne (czyli elektromagnetyczne) jak i akustyczne - zamieniane na fale elektromagnetyczne, świetlne. Z drugiej strony wszelkie niedomagania organizmu mają bezsprzecznie wpływ na charakterystykę emisji tego światła, w związku z czym pojawiają się nowe możliwości diagnozowania pacjentów, ponieważ z pomiarów luminescencji można uzyskać informacje o stanie organizmu.

Biofotony o parametrach fal milimetrowych są cichym językiem DNA. Przenoszą one informacje do wnętrza komórek i między nimi. Zakłócenie tej komunikacji to zakłócenie pracy komórek, a w skrajnym efekcie zakłóceniem funkcji organizmu. Biofotony są emitowane przez małe stożki na końcu chromosomów - telomery, które zabezpieczają je przed uszkodzeniami podczas replikacji (kopiowania) DNA. Biofotony kontrolują metabolizm komórek, regulują ich wzrost i namnażanie. Działają z laserową wprost precyzją podczas przekazywania informacji wewnątrz i między komórkami. Jeśli emisja biofotonów ulegnie zakłóceniu, to ulega zakłóceniu funkcjonowanie DNA. Profesor Fritz-Albert Popp, który już w 1974 r. odkrył istnienie biofotonów, tak pisze w swojej książce *Biologia światła o zmianach charakterystyki promieniowania*: „Normalne, żywe komórki emitują równomierny strumień biofotonów. Strumień ten gwałtownie zmienia się, gdy do komórki wdzierają się wirusy - następuje eksplozja promieniowania, później cisza i następnie znów od nowa eksplozja i powolny zanik promieniowania, w kilku falach, aż po śmierć komórki. Przypomina to niemal ryki umierającego zwierzęcia.” Tak oddziałuje na komórki wirus. Podobnie oddziałują na komórki i inne destrukcyjne czynniki. Rosyjski uczony Aleksandr Stiepanow przeprowadził następujący eksperyment. Nalał do naczynia zwykłą destylowaną wodę i postawił je na czole leżącego człowieka. Woda powinna zapisać w sobie mikroenergetyczną informację pochodzącą od człowieka. Następnie uczony wykonał badanie chromatograficzne tej wody i otrzymał chromatogram, który wyraźnie różnił się od wykresu uzyskanego w przypadku wody zwykłej, nie poddanej działaniu biologicznego pola człowieka. Potem umieścił naczynie z wodą destylowaną na tym samym miejscu czoła, ale na fotografii twarzy tego samego człowieka. Po wykonaniu chromatografii, zdziwienie eksperymentatora było bezgraniczne - chromatogram wody zdjętej z fotografii był identyczny z wykresem dla wody poddanej działaniu samego człowieka. Doświadczenia te uczony powtarzał wielokrotnie, nieodmiennie otrzymując te same rezultaty. Prof. Stiepanow wysnuł z tego dwa wnioski:

1) pole biologiczne człowieka ma zdolność przekazywania swojej informacji na inne obiekty, w szczególności na fotografie,

2) woda jest jednym z nośników takiej informacji.

W jakiś czas potem jeden z uczestników eksperymentu zginął w następstwie nieszczęśliwego wypadku. Stiepanow ponownie umieścił wodę na jego zdjęciu i wykonał jej badanie. Wizerunek zareagował na śmierć swojego właściciela - chromatogram był zupełnie inny.